

Mati Szert, Gruzy, piach, prochy

wokół mnie za wiele nie ma
ale chyba nie myślisz że to tak spadło nagle
nieważne ile się znamy
pewnie po tej płycie pewnie nie spojrzysz tak samo na mnie
ale to wszystko mój wybór
dla niektórych wsadzam banie w chmury
to nie może być przypadek
ze stoję tu
a w okół mnie same trupy

znowu coś leci mi z rąk
może dlatego potrafię niewiele
chce znowu zużyć w
Zawsze się gubi choć jedne element
A prędzej niż broń złożę
W końcu z tego syfu coś skleję
Mimo że krawędzie są ostre
I zostają blizny na ciele
A sklejam to serce
I krwawią mi ręce
Ale na szczęście ju zmnei to nie boli
Jak zacząłem z siebie wyrzucać ten syf
każdy nager taki zielony
bo kto by się po mnie spodziewał
ze moge sie czuć źle!?